GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 95. — W Sobotę dnia 27. Listopada 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 23. Listopada.

Przybył tu z Petersburga Margrabia de Rezende, C. Brazyliyski Szambelan i Radzca Stanu.

Przeiechał tędy Król. Francuzki goniec gabinetowy Verniston, iadący z Paryża do Petersburga.

Przybyły tu w tych dniach z Petersburga Xiążę Liewen, C. Rossyiski Generał piechoty i Poseł przy Król. angielskim dworze, odiechał do Londynu.

C. Rossyiski strzelec połowy Nowikoff, wyiechał gońcem oo Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. Listopada.

Dnia 14. m. b. mieli zaszczyt przedstawiać się NN. Cesarstwu Kapitan gwardyi Króla Angielskiego Needham, Kapitan marynarki ang. Frankland, Kapitan sztabu Sekretarz poselstwa Szwedzkiego P. de Nordin; i Sekretarz poselstwa Sardyńskiego margr. Pareto.

Podług ostatnich doniesień otrzymanych przez N. Pana od P. Ministra spraw wewn., w samém mieście Kazaniu cholera ieszcze panuie, lubo w słabszym iuż stopniu. W mieście ustanowiono cztery szpitale, z których ieden tylko iest skarbowy, inne zaś utrzymuią się kosztem kilku znaczniejszych kupców Rossyan i Tatarów. Dla woyskowych iest szpital oddzielny, część chorych znayduie się w klinice uniwersytetu. D. 23. Paźdz. było we wszystkich tych zakładach 98 chorych na cholerę. Hrabia Zakrewski

wzmocnił kordon opasuiący miasto, podzielił ie na kwartały, które polecił dozorowi przybyłych z nim urzędników. Leczenie chorych poruczone iest radzie lekarskiéy, ustanowionéy przy Centralnéy Kommissyi. Od czasu iak środki zostały przedsięwzięte, w ciągu 5. dni zachorowało 28 ludzi, umarło 24., wyzdrowiało 44., a 18. Paźdz. zostawało 54. chorych. Od zjawienia się cholery w gub. Kazańskiéy, po 17. Październ., było chorych 1403., wyzdr. 474., um. 808., zostawało 291. Do Łaiszewskiego powiatu, gdzie się także cholera zjawiła, wysłany został Członek Kommissyi Gen. Major Iwanow, ze stósowną liczbą lekarzy. — W gub. Astrachańskiéy, cholera znowu zjawiła się pomiędzy Kałmukami i Kirgisami. Hordy i koczowiska chorobą dotknięte, zostały opasane, rozdano tłómaczone na kałmucki i tatarski ięzyk potrzebne przepisy.

Pograniczne z Kazańską, Permską i Wiatską gubernie, całkiem są wolne od cholery. Doniesienia z kwarantan i kordonów strzegących stolicę Petersburg, są zupełnie zaspokaiaiące. W powiecie Tychwińskim od 19. po 24. Października umarło tylko 3 ludzi, a zostawał 1 chory. W Ustiużnie, było iuż tylko 2 chorych i od 10. po 19. Paźdz. umarło tyleż; w innych powiatach gubernii Nowgorodzkiéy cholery wcale niema.

W gazecie Tyfliyskiéy czytamy list z d. 17. (29.) d. Września datowany, opisuiący bieg cholery w kraiu zakaukaskim i w samym Tyflisie. W Lipcu odebrano wiadomość o zjawieniu się téy zgubnéy choroby w Taurys, i o śmierci generalnego w Persyi Konsula rossyiskiego Amburgera. Wkrótce potém dowiedziano się, że cholera przedarła się do Baku, daléy do Szyrwanu, do Elizabetpolu i że szła wzdłuż rzeki Kur. W Tyflisie tameczny woienny Gubernator zebrał komitet lekarski, który natychmiast rozesłał ogłoszenia o naturze choroby i o sposobach chronienia się od niéy. Przedaż owoców została zabronioną. Zarazem wzięto środki dla zapobieżenia niedostatkowi dowozu żywności. Urządzono szpitale i nakoniec kiedy się choroba zjawiła ogłoszono mieszkańcom, że się mogą z miasta wynosić, zalecaiąc szczególnie, aby wybierali mieysca wysokie i zdrowe. — Cholera w Tyflisie ukazała się naprzód na przedmieściu Awłabar; d. 28. Lipca pierwsza się o niéy wieść rozbiegła. D. 1. Sierpnia widziano iuż w mieście ludzi padaiących bez czucia na ulicach. Zaraza wybuchnęła nayokropniéy, co szczególnie należy przypisać nadzwyczay niezdrowemu położeniu miasta, ciągłym upałom, które dochodziły od 25. do 30. st. reom. w cieniu, i trwaiącemu nałogowi azyatyckiego niedbalstwa o ochędóstwo. Dalsze w tym liście szczegóły nie tyle się ściągaią do opisu biegu choroby, ile raczéy do stanu miasta dotkniętego tą klęską. W dwóch aptekach będących w Tyflisie, lud ciągle stał gromadnie: służący ledwo mogli wystarczyć na zaspokoienie żądań o lekarstwa, których zapas dla nadzwyczaynego potrzebowania, zaczynał iuż niknąć. W tyfliskim woiennym szpitalu w ciągu sześciu tygodni, na 1454. ludzi wyszło do 15. funtów kalomelu. „W saklach Azyatów — piszą daléy w tymże liście — w miastach, a zwłaszcza po wsiach znaydowano chorych, których porzucili bez żadnego dozoru. Coby to było w tym kraiu, gdyby rząd nieużył zapobiegaiących środków, nieobeznał zawczasu mieszkańców z naturą téy choroby i nietroszczył się ciągle o niezostawienie chorych bez pomocy, a umarłych bez pogrzebu.“ Piszący ten list zapowiada, że niewie nic o sztuce lekarskiéy, dla tego pomiiamy szczegóły ściągaiące się do leczenia cholery, które się zupełnie zgadzaią z przepisami, iakieśmy iuż podług urzędowych źródeł w piśmie naszém opowiadali. (Tygod. Peters.)

W Kurlandyi zbiór żyta, ięczmienia i owsa, dobrze się udał, gryki był średni, a pszenicy ozimey tak mały, że nie w iednym folwarku braknie nawet nasienia. Kartofle zbierano po 3 do 4 losy z iednego. Toż samo i w okolicach Rygi. Kartofle zwłaszcza nadzwyczay się nieudały.

Z Brodów donoszą pod dn. 22. Październ., iż z powodu nieurodzaiów, ceny wszelkich zbóż, a zwłaszcza żyta, podniosły się we dwoie. Mąka żytnia, któréy czetw. przedawała się zwyczaynie po 4 r. sr., doszła teraz do 7½ r. sr. Jeden z rossyiskich spekulantów zaczął wysyłać mąkę z Radziwiłowa do sa-

mego Lwowa, gdzie ieszcze większa iest drożyzna niż w Brodach.

Wszyscy gospodarze, którzy w okolicach Petersburga używali téy iesieni młocarni wynalezionéy przez Kazańskiego obywatela Majora Reszniakowa, bardzo zaletnie mówią o téy prostéy machinie. 10 ludzi przy pomocy téy machiny ma wymłacać tyle, ile cepami 25 może wymłócić w równym czasie.

Szwaycarya.

Z Lugano (w Kantonie Tessyńskim), d. 30. Października.

(Z Osservatore del Ceresio.)

Jeden z przypadków wydarzaiących się rzadko, a napełniaiących serca wszystkich dobrych niewypowiedzianym smutkiem, pozbawił onegday miasto Lugano i Kanton Tessyński wspaniałomyślnego dobroczyńcę i oyca potrzebuiących wsparcia. Onufry Radoński (były Podpułkownik woysk Polskich), rodem z W. Xięstwa Poznańskiego, Kawaler Maltański, Kawaler legii honorowéy i krzyża woyskowego Polskiego, członek tuteyszéy gwardyi mieyskiéy, znaleziony był wczora rano nieżywy pod oknem swoiego pokoiu sypialnego, na drugiém piętrze położonego. Naywiększém iest do prawdy podobieństwem, że dostoyny Zmarły, mniemaiąc o saméy północy słyszeć iakiś hałas w ogrodzie (co istotnie zeznania służących iego stwierdzaią), zerwawszy się z łóżka, pobiegł nagle do okna, przez którego podstawę niewyższą nad dwie stopy, za nadto się przechyliwszy, upadł tak nieszczęśliwie na ziemię, iż w oka-mgnieniu życie utracił. Dzisieyszego wieczora gwardya nasza mieyska oddała ostatnią cześć swoiemu zacnemu spółtowarzyszowi. Przyiaciele iego szli obok wozu pogrzebowego trzymaiąc końce całunu. Czytać było można na twarzach wszystkich widzów głęboką boleść, którą sprawiał tak nieszczęsny los przyiaciela Szwaycaryi. Liczył on dopiero około lat 40.

Niemcy.

Z nad Menu, d. 20. Listopada.

W liście z Kolonii dnia 16. m. b. wyrażono: W téy chwili donosi nam przybyły tu podróżny, iż podczas iego wyiazdu wczora z Nymwegen, znaydował się korpus Belgiyczyków $1\frac{1}{2}$ godziny od tego miasta i że tam niezmierną miano obawę.

Podług wiadomości z Frankfortu n. M. dn. 18. m. b., podobno proponowane przez konferencyą Londyńską zawieszenie broni, zostało iuż z strony Króla Niderlandzkiego przyięte. Zaraz po nadeyściu téy wiadomości poszły tam papiery w górę.

Austrya.

Z Wiednia d. 17. Listopada.

Wysłany d. 9. m. b. z Neapolu, a dziś rano tu przybyły goniec neapolitański, przywiózł tę nader zasmucaiącą wiadomość, iż N. Król oboiéy Sycylii Franciszek I., dnia 8. Listopada o godzinie 3. z południa, życie zakończył. — Choroba, która mu już od dawnieyszego czasu dokuczuła (miał więc dobre wiadomości Konstytucyonista Paryzki), wzięła na dniu 6. m. b. bardzo niebezpieczny zwrot przez kurcz w krtani, który niezmiernie oddech utrudniał. Zaradzano wprawdzie temu środkami lekarskiemi, lecz noc bezsennie strawiona osłabiła tak dalece nerwy Króla Jmci, iż żądał być opatrzonym nayświętszemi sakramentami, co téż dnia 8. zrana w przytomności całego dworu nastąpiło. O godzinie 1. zpołudnia, przyiął Król Ministrów, rozmawiał z nimi z wielką spokoynością i przytomnością umysłu, dziękował im za wszystkie posługi i zalecał, ażeby synowi iego, równie wiernie iak iemu, dla dobra państwa, służyli. W dwie godziny późniéy, o godzinie 3. zpołudnia, wyzionął ducha. Nowy Król, Ferdynand II., zwołał niebawnie Radę Stanu, i wydał manifest względem obięcia tronu, i dekret, przez który wszystkie władze Królestwa oboiéy Sycylii zostaią potwierdzone.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Listopada.

Na posiedzeniu wyższéy Izby d. 15. m. b. podał Lord Durham petycyą iednego z obwodów parafialnych Londyńskich przeciw nowéy policyi. — Potém Lord Kanclerz wniósł

rzecz o Regencyi i proponował, ażeby Xiężniczka Wiktorya, w przypadkuby tron osierociał przed doyściem ośmnastu lat iéy wieku, uważaną była za nieletnią aż do téy pory i żeby matka iako opiekunka i Regentka trudniła się iéy wychowaniem, i wprawdzie bez innéy kontroli, prócz zwyczaynéy, pod odpowiedzialnością Ministrów. Propozycya ta zdawała się powszechnie podobać, kiedy żaden z opponentów przeciw niéy niewystąpił.

Na posiedzeniu Izby niższéy tegoż dnia ciągnęły się dalsze rozprawy o liście cywilnéy, które sprowadziły klęskę dla Ministrów. Uczyniony wniosek o wyznaczenie Kommissyi do roztrząśnienia listy cywilnéy, przeciw któremu oświadczył się wyraźnie Pan R. Peel, utrzymał się, pomimo wielu mów pro i contra większością 29 głosów przeciw Ministrom. Na ławach oppozycyi, po ogłoszeniu wypadku głosowania, dano głośne oznaki radości, a Pan Hobhouse uczynił niebawnie obecnemu Panu R. Peel następuiące zapytanie: „Czyliż, po wynurzeniu przez Izbę takiéy opinii, maią Ministrowie zamiar pozostać dłużéy w urzędowaniu i trudnić się nadal sprawami rządu? Gdy na to żadna nienastąpiła odpowiedź, powiedział Pan Hobhouse, iż pytanie to uczyni w formie wniosku. Pan Brougham oświadczył, iż pytanie, lubo wśród obecnych okoliczności bardzo naturalne, iest przecież cokolwiek zawczesne. Przystąpiono do mianowania Kommissyi, i obrano członkami téyże PP. H. Parnell, Kanclerza Izby skarbowéy, R. Peel, Lorda Althorp, Pana Arbuthnot, Lorda Morpeth, Pana Herries, Pana Hume, Pana Frankland Lewis, Pana Baring, Lorda Palmerston, Panów Bankes, M. Fitzgerald, Edw. Knatchbull, Ward, Maberly, Kar. Grant, Littleton, J. Newport, H. Drummond, Palmer, Spring Rice i W. Wynn.

Na posiedzeniu Izby wyższéy dn. 16. Listopada, oświadczył Xiążę Wellington bardzo niewyraźnym i ochrapłym głosem: Milordowie! Mam sobie za obowiązek, zawiadomić Panów, iż w skutku tego, co wczora wieczor zaszło w drugiéy Izbie, uznałem za rzecz słuszną, złożyć dziś rano uszanowanie N. Królowi i podać mu zrzeczenie się moiego urzędu. N. Pan raczył ie przyiąć; pozostanę więc tylko ieszcze tak długo w moich dotychczasowych obowiązkach, dopóki następca móy niezostanie mianowanym. To oświadczywszy opuścił Xiążę Izbę. Z tego powodu Lord Teynham odłożył swóy na dziś ustanowiony wniosek o rozpoznanie biedy między klassą roboczą do dni 14. Podobne oświadczenie uczynił Pan R. Peel tego samego dnia w Izbie niższéy, w swoiém i reszty kollegów swoich imieniu.

Xiążę Wellington, Hrabiowie Bathurst, Rosslyn i Aberdeen, Wice-Hrabia Melville, Lord Ellenbourough, Sir R. Peel, Sir G. Murray, Kanclerz Izby skarbowéy i Pan Harries, mieli wczora u Króla posłuchania, na których prosili N. Pana o uwolnienie od swoich urzędów.

Morning-Chronicle zawiera: „Możemy, wsparci na dobréy powadze, oświadczyć, iż po nagłéy, lubo nie nadspodziewanéy rezygnacyi Ministrów, zaięto się niebawnie tworzeniem nowego Ministeryum. Posłano po Hr. Grey, i mamy przyczynę wierzyć, iż mu urząd naczelnego Ministra będzie ofiarowany. Jeżeli go przyimie, tedy — iak powiadaią — wezwani także będą do weyścia w służbę rządu, między innymi, Pan Brougham, Margrabia Landsdowne, Lord Althorp, Lord Palmerston, Lord Morpeth, Lord Durham, Lord Holland, Pan Karol Grant, Pan Spring Rice, Sir Henry Parnell, Sir James Graham, Pan Tennyson i Pan Hume.

W skutku nadspodziewanego nagłego powrotu obudwóch posłanych do Niderlandów Kommissarzy, Panów Cartwright i Bresson, odbyła się w sobotę wieczor konferencya, któréy przytomnymi byli Xiążę Wellington, Hrabia Aberdeen i zagraniczni Posłowie Xżę Talleyrand, Xiążę Esterhazy, Hrabia Matuszewic, Pan Bülow i Baron Falk.

Podług doniesień z Rio-Janeiro, zagaił Cesarz Brazyliyski dnia 8. Września nadzwyczayne posiedzenie Izb prawodawczych, a d. 10. tegoż m. obchodzono tam uroczyście 8mą rocznicę niepodległości Brazylii.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 30. Października.

W dniach 27. i 28., przybyło tu 5 statków pocztowych i ieden bat parowy z Anglii; na tym ostatnim znaydowało się dwóch gońców, którzy natychmiast wyiechali do Madrytu. Ten niezwyczayny ruch okrętów dowodzi, iż iest coś ważnego w robocie między Anglią, Portugalią i Hiszpanią.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 4. Listopada.

Stronnictwo apostolskie intryguie wciąż, aby dopiąć swego zamiaru względem zniesienia prawa salickiego.

Były Minister Pizarro, który uzyskał był pozwolenie powrócenia do Madrytu, przekonawszy się o przewadze stronnictwa apostolskiego, powrócił od granicy do Paryża.

Powiadaią, iż Generał Liander utraci swe dowództwo, a to dla tego, iż mu poczęści niedowierzaią, poczęści niesą kontenci z wykonania powierzonych mu obowiązków przeciw powstańcom; stracił bowiem 900 ludzi, aby wypędzić 400 naiezdników.

Gazeta nasza mówi bardzo mało o zdarzeniach francuzkich, a prawie zupełnie milczy o osobie Króla Ludwika Filipa.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Listopada.

Onegday wieczor pracował Król naprzód z Ministrem woyny, potém z Ministrem oświecenia.

Parowie uchwalili wczora, zebrać się w poniedziałek na tayne posiedzenie, w celu naradzania się względem formy zachować się maiącéy w procesie przeciw Hrabiemu Kergorlai.

Deputowani ukończyli wczora rozprawy względem nagród narodowych i przyięli projekt prawa w téy mierze w 204 przeciw 20 kreskom. — Minister oświecenia przełożył przyięty iuż w Izbie Parów projekt prawa, względem karania zamachów na prerogatywy Króla od narodu odebrane, apotém drugi projekt prawa, podług którego także słudzy wyznania Moyżeszowego maią być płatni z skarbu publicznego. Potém Pan Mauguin żądał od Ministrów oświadczenia się względem naszych spraw zagranicznych. Czyniąc temu zadosyć Marszałek Maison, czytał z karty mowę, którą tu w skróceniu umieszczamy: „Rząd reprezentacyiny iest rządem iawnych działań i obrad. Jednakże nayprostsze i naybezstronnieysze negacyacye muszą wprzód pewne koło okrążyć, zanim stać się mogą przedmiotem zaspakaiaiącego obiaśnienia. Co się tycze zewnętrznéy polityki, tylko oczywiste fakta mogą póyść pod krytykę i roztrząsanie. Gdy atoli gabinet we względzie samych negocyacyy dyskusyą odwleka, nieunikaiąc iéy przeto bynaymniéy, iest przecież zawsze odpowiedzialnym za każdy czyn, który przedsięwziął, lub który Królowi doradził. Członkowie teraźnieyszego gabinetu mogą Panów zapewnić, że pomiędzy wszystkiemi aktami, które od nich wychodzą, żaden nieiest tego rodzaiu, aby pokóy i godność Francyi na zgubę miał wystawiać. Ograniczaiąc się na ścisłéy obronie słusznéy naszéy sprawy, tém pewniéy będziemy ią mogli zasłaniać przeciw napaści, iż szanuiemy sprawę innych i wypełniamy obowiązki nasze. To postępowanie Francyi, które wysokim stopniem moralności narodowéy śmiem nazwać, oceni zapewne godnie Europa. (Oklaski.) Mowa Króla Angielskiego, wyrozumiana iuż lepiéy w Parlamencie, niemogła dać powodu do sprawiedliwéy obawy. Zaiste gabinet angielski niema zamiaru mieszać się zbroyno w interesa belgickie. Mieszanie się radą i przestrogą, nosi cechę pokoiu. Wyrzeczona przez pięć mocarstw gwarancya unii pomiędzy Belgium i Hollandyą, uprawniła ią w chwili zdarzeń, które onęż rozerwały. W naradach tyczących się tego przedmiotu, usiłuią tylko pogodzić interesa, które równowagę przez traktaty, w których i my udział mieliśmy, zaprowadzoną, naruszaią. W interesach niderlandzkich, które iedno z mocarstw z familiynych względów szczególniéy dotykały, mieliśmy sposobność poznania dobrych chęci tego mocarstwa. — Prawna przezorność utrzymała Prusy na drodze pokoiu; a zupełne porozumienie między nami a tém mocarstwem każe się spodziewać, że przezorność

ta i nadal panować będzie w radzie państwa Pruskiego. Wszystko utwierdza nas w zaufaniu, że Europa może naywiększe z dobrodzieystw, — pokóy, utrzymać, pokóy, który iest wyrazem wszystkich europeyskich potrzeb, pokóy, którego i żołnierz niebędzie się wzdrygał nad zwycięztwo przekładać. Wyznaię w tém mieyscu, że móy patryotyzm iest patryotyzmem egoisty (poruszenie), i mniemam, że, aczkolwiek życzymy politycznych polepszeń naszym sąsiadom, interes i sława nakazuią nam ograniczyć się wyłącznie na używaniu narodowych swobód naszych. Niechcemy, aby się kto w interesa nasze mieszał; dla tego niemieszaymyż się też w obce. (Wiele głosów: tak, dobrze.) — P. Bignon, który zaraz potém na mownicę wszedł, znaydował zdanie Ministra nie dość wyraźném. Mówił on: „Będziemyż mieć woynę, czy pokóy? Woyny — odpowiadaią nam — nic nam na teraz niezapowiada; ale wybuchnież ona za 3. lub 6. miesięcy? Trudno przewidzieć; iednakże możemy sobie powiedzieć, że zupełnie od nas zależy niemieć woyny. Naylepszą rękoymią pokoiu będzie: zgoda i iedność pomiędzy nami. Gdy Francya z Francyą iest w pokoiu, niemamy się czego obawiać.“ (Okląsk.)

W artykule w którym Gazeta Francyi roztrząsa, co rewolucya dla tych, którzy iéy służyli, zdziałała, czytamy: „Ci Parowie, którzy stanęli w oppozycyi przeciw restauracyi, i przez to starali się stać popularnymi, siedzą prawie sami w Luxemburgu. Cóż dla nich rewolucya zdziałała? Zayrzyimy w nową Kartę, która robi wątpliwém dziedzictwo godności Parów; pomyślmy o niespokoyności z powodu procesu Exministrów. Czyż Sądy Krolewskie, które uwolniły Konstytucyonistę i Gońca Francuzkiego a potępiły Arystarcha, lepiéy traktowano? Przypomniymy sobie posiedzenie, na którém zaprzeczano ich nieodwołalność; przypomniymy sobie mowę, którą Pan Hubert miał przeciw P. Dufour. A iakżeż się obeszła z owymi stutalarowymi obiorcami, którzy w latach 1827, 28. i 30. tak posłuszni byli głosowi pism peryodycznych? Przypomniymy sobie ieszcze projekta do prawa o wyborach i artykuły wszystkich pism liberalnych. Co się zaś tycze owych 221, których iako zasadę żądano, i których sam wybor przywiódł restauracyą do jęcia się środków, przez które upadła, iakżeż nagrodzono zasługi tych 221, którzy nowego władzcę i nową Kartę wykrzyknęli? Czytaymy wszystko, co w téy chwili drukuią; czytaymy afisze przyiacioł ludu; przysłuchaymy się nadawanym im epitetom kontrrewolucyonistów, jezuitów, arystokratów, stoiących w mieyscu i cofaiących się wstecz, nawet epiteta perukarzy, słowem przysłuchaymy się wszystkiemu, co o ich popularności mówią. A drukarze, którzy oficyny swoie zamknąwszy, rewolucyą zaczęli? Wiemy, że zrobiono wniosek, aby im odebrać patenta. Ale kupcy, fabrykanci! Tu przypomniymy sobie bankructwa i czytaymy wiadomości giełdy. Jeżeli każda epoka rewolucyi takich lekcyy udziela, trzeba się spodziewać, że rozwinięcie iéy wkrótce wszystkich Francuzów dosiągnie i powoli lepiéy nauczy.“

General Dessaix mianowany iest dowódzcą gwardyi narodowéy Lugduńskiéy.

Gazeta Francyi zawiera następuiący wyciąg z listu pisanego z Londynu d. 11. t. m.: „Kto mniema, iż Xiążę Wellington ustąpi przed burzą (zob. Anglią), niezna tego męża. Bitwa pod Waterloo była skutkiem nietylko taktyki woyskowéy, ale także zaciętego uporu. Już 17stu z iego orszaku było rannych i doniesiono mu, że droga do Soignes okryta iest pierzchaiącymi i że odwrot będzie przeciętym, ieżeli chwilę ieszcze w mieyscu pozostanie; na to odpowiedział Xiążę: „Niech djabli wezmą odwrot, na tém mieyscu polegnę.“ — Nieustąpił, a tak wygrał stanowczą dla Europy i Anglii bitwę.“

Pleban w Carville zapozwanym został przed Sąd, ponieważ w dzień wszystkich SS. miał kazanie przeciw nowemu porządkowi rzeczy. „Kazanie to“ — mówi Goniec Francuzki — „zdolném było nadwerężyć spokoyność publiczną. Słuchano w téy sprawie mnóstwo świadków.“

W nocy z dn. 10. na 11. m. b. ukradziono w fabryce prochów na podwalu de l'Hôspital 4000 funtów prochu; ilość ta wystarcza na zrobienie 256,000 ładunkow.

Z dnia 15. Listopada.

Marszałek Gérard wziął dymissyą iako Minister woyny. — W téy chwili dowiaduiemy się, iż Marszałek Soult mianowany został w mieysce Hr. Gérard Ministrem woyny, Hr. Sébastiani w mieysce Margr. Maison Ministrem spraw zagranicznych, a Par Hrabia Argout w mieysce Hr. Sébastiani Ministrem marynarki.

Goniec Francuzki zawiera co następuie: „Dnia 7. m. b. wybuchły znaczne zaburzenia w Sommieres (w Departamencie Gard). Oddział 49go pułku liniowego zaczepiony był zbroynie przez Karolistów; ieden żołnierz został ranionym, a ieden obywatel utracił życie. Potém z rozkazu Generała Solignac weszły do Sommieres dwie kompanie piechoty i 40 strzelców konnych, którym się powiodło, utrzymać buntowników na wodzy. Że zaś spokoyni obywatele obawiali się ieszcze niebezpiecznieyszych wypadków, posłano więc tam ieszcze 200 ludzi dla wzmocnienia siły woyskowéy."

Z rozkazu ministeryalnego oddano w Perpignan klasztor panieński pod tyt.: serca świętego i małe seminaryum do rozrządzenia Intendenta woyskowego. Xiądz Nodot, iako przełożony tego instytutu, robił zrazu trudności względem ustąpienia z domu, lecz rozkaz dzienny Pułkownika gwardyi narodowéy przywiódł wszystko do porządku, i seminaryum w Perpignan iest odtąd koszarami.

Patryota powiada: „Miło nam dowiedzieć się, iż uczniowie szkoły politechnicznéy nieprzyięli ofiarowanego im od Króla stopnia porucznikowskiego."

Generał Bachelu, dowódzca w Lugdunie, odesłał napowrot udzielony mu krzyż kommandorski legii honorowéy, oświadczaiąc, iż wśród obecnych okoliczności powinnością iest służyć bezinteresownie oyczyznie.

Wypadek naiazdu Konstytucyonistów hiszpańskich dowodzi — mówi dziś ieden z dzienników liberalnych — iż rewolucya powinna być dziełem urzędników publicznych i woyska, nie zaś ludu, który wzdychaiąc w ciemnocie, i nieczytaiąc żadnych pism politycznych, niemyśli, iak tylko o spokoyném życiu, chociaż iest przekonanym o niepodobieństwie dźwigania dłużéy kaydan niewoli. Téyto okoliczności przypisać trzeba klęskę Miny.

Posłaniec Izb miał wyczytać w liście z Algieru, iż Anglia sposobi się do obsadzenia Regencyi Trypolitańskiéy.

Testament zmarłego Xiążęcia Kondeusza zdaie się, iż będzie powodem zawikłanych procesów. Wystąpili przeciw niemu członkowie rodziny Rohanów, iako sukcessorowie.

Pan Mangin, były Prefekt policyi, znayduie się teraz w Bernie.

Zgromadzenia obiorcze obwodu Castres (Tarn), obwodu Tartes (wyższe Pireneje) i obwodu Carpentras (Vaucluse), w mieysce wyszłych z Izby Parów Lastours, Lussy i Duplessis, obrały Deputowanymi Panów Juliusza Mornay (zięcia Marszałka Soult), Intendenta woyskowego Pana Dintraus i Pana Adryana Gasparin (naystarszego syna Członka Konwentu tegoż nazwiska).

Podług dzienników tuteyszych niepozostanie Karol X. w Edynburgu, lecz osiądzie w państwie kościelném we wsi należącéy do niegdyś posiadłości domu Farnezów, która teraz iest własnością Króla Neapolitańskiego. Xiążę Blacas podobno się o to układał i układy te już ukończył.

Między kandydatami do posady osieroconéy w francuzkiéy akademii, przez śmierć Hr. Segur, znayduie się znany Deputowany i autor Pan Keratry.

Wydany do Bajonny rozkaz, ażeby niedozwolono zbierania się wychodzcom hiszpańskim na granicy i posłano ich do Bourges, posłany ztamtąd został do Pau. Wszyscy wychodzcy hiszpańscy, którzyby się w oznaczonym czasie nieudali do Bourges, stracą prawo do wsparcia z strony rządu francuzkiego.

Donoszą z Bajonny pod d. 9. m. b. „Biega pogłoska, iż Mina weźmie na żołd 5000 Szwaycarów z tych, którzy zostawali w służbie francuzkiéy. Może to iednak dopiero na wiosnę nastąpić."

(*Rysu dzieiów 40 lat ostatnich dokończenie.*)
(Z Gazety Francyi.)

„W roku 1804. Bonaparte będąc wprzód przez Senat i wybor ludu, w który ślepo

wierzyć musiano, wyniesionym na dożywotniego, a potém na dziedzicznego Konsula, stał się Cesarzem własnego utworu, absolutnym panem Francyi. Dał on swoiemu nazwisku i nazwisku swego patrona płaszczyk francuzki, kazał zrobić tron i rodzinę swoią tresować na Xiążąt; bezpludrowi przywdziali hafty, utworzono szlachtę i ordery, a Francya, która zabiła dobrego Króla, aby zostać wolną, ugięła się pod iarzmo naywiększego w świecie despoty. Teraz zaczęto się uganiać za sławą woienną; niemożna prawie było przewyższyć nabytéy wcześniéy, ale działano z większym porządkiem i roztropnością; zamiast zaczepić od razu całą Europę, usiłowano zdobyć ią po kawałku; i tymto sposobem posuwano coraz daléy swe zabory, aż nareszcie Europa poznawszy swoią korzyść, wzięła się za ręce i gmach runął. Gdy ta drama została odegraną, lud dawał aktorom te same oklaski przy zeyściu z sceny, z iakiemi ich witał, gdy się na niéy byli ukazali; rodziny ocierały łzy; każdy przeliczał, co mu wielki człowiek pozostawił, a aktorowie, którzy przez 14 lat byli przedmiotem powszechnego entuzyazmu, usunęli się wygwizdani, ale z napełnionemi kuframi z teatru.

„Dwadzieścia pięć lat upłynęło było odtąd, iak zły gieniusz Francyi wypędził Królewską rodzinę. Zdobyty, zagrożony podziałem, wystawiony na naywiększe przeciwności, nauczył się narod poznawać siłę prawnéy władzy; w dniu, w którym Ludwik XVIII. na tron swoich przodków wstąpił, kray z nayniesczęśliwszego stał się nayszczęśliwszym. Ludwik XVIII. nadał mu Konstytucyą, którą przed 25 laty brat iego chciał nadać; Konstytucyą, którą wówczas nieroztropnie odrzucił, a teraz, nauczony doświadczeniem, przyiął iako dobrodzieystwo. Ale Ludwik XVIII. był łagodnym w czasie, gdzie należało być surowym. Pragnął dobrego; mniemał, że go wspierać będą w osiągnieniu tego celu; oszukano go i tron po raz drugi został splamionym.

„W Marcu 1815. mąż wielki złamał swoie wygnanie; przeniewierstwo zaprowadziło go do Paryża, aby tu dokończył wielkiéy swoiéy dramy. Mieysce wyszarzanéy poważności zastąpiła komiczność. Zamieniono koronę Cesarską na czapkę wolności, prawom nadano cechę jakobinizmu; związkowi uzbraiali się; Senatorowie nakładali podatki; władze publiczne wydawały odezwy; urzędnicy publiczni przysięgali; wszystko to trwało 100 dni, poczém Niezwyciężony, powtórnie został zwyciężonym i z spokoynego Cesarza wyspy Elby, stał się niesczęśliwym więźniem stanu na wyspie St. Heleny.

„W roku 1815. los Francyi znowu był w ręku cudzoziemców; mogli oni ią spustoszyć, ujarzmić, podzielić, ale opiekuńczy duch władzy prawnéy czuwał powtórnie nad iéy losem. Pokazał się Ludwik XVIII. Francya iest moiém dziedzictwem, rzekł do Królow, braci swoich, niemożecie Francyą rozrządzić, ieżeli niechcecie ustalić téy zasady, że przemoc upoważnioną iest do wyzucia was z waszéy własności. Ten dowód uratował Francyą; Król odzyskał swoie prawa, i raz ieszcze zależało od Francuzów, być szczęśliwymi. Ale wewnątrz państwa tkwił żywioł rewolucyi, który usiłował bezustannie podburzać ogół przeciw rządowi monarchicznemu; Ludwik XVIII. umiał się z nim obchodzić; Karol X. niechciał sobie zadawać tyle pracy, porzucił wszelką nieufność i dał się rozzbroić.

„Cenzura niepodobała się iego poddanym; zrzekł się prawa użycia iéy w złym razie iako tarczy. Wpływ iego na wybory okrzyczano iako uciemiężenie i oszustwo; zlał go na innych. Natychmiast monarchiczną zasadę podkopywano nadużyciem druku i nadużyciem prawa wyborów; stawiono Krola naprzeciw nieprzyiaciół iego i wyparto nakoniec rząd iego za obręby Konstytucyi, w próżną przestrzeń, gdzie niemiał iuż punktu oparcia i siły.

„Rok 1830. Takim sposobem osiągnęli nareszcie Francuzi kray obiecany; znaleziono kamień filozoficzny; Królestwo staie się Rzecząpospolitą, Król obywatelem, a każdy obywatel Królem. Nigdy niewidziano połączenia sprzecznieyszych żywiołów w tak czynném, wzaiemném działaniu; ogień i woda, niebo i ziemia pomieszały się, i oto stanął naydoskonalszy z wszystkich kształtów rządu. Tu się kończy rewolucya francuzka."

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 95.
(Z dnia 27. Listopada 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Listopada.

Wczora przedpołudniem o godzinie 11stéy prezydował Krol w radzie Ministrow. Koło godziny 1. udał się do wielkiego dziedzińca Palais-Royal dla odbycia przeględu artylleryi tuteyszéy gwardyi narodowéy, która, maiąc na czele Generała Lafayette i dowódzcę swoiego, Generała Pernetty, uszykowawszy się w czworobok, odebrała chorągiew z rąk Króla, ktory do niéy w pięknych i dla weterana gwardyi narodowéy pochlebnych wyrazach przemowił. Potém czytał Generał Lafayette rotę przysięgi, po którey wykonaniu przeciągnęła artyllerya przed Krolem.

Kontr-Admirał Baron Roussin, został mianowany Prefektem morskim drugiego, a Kontr-Admirał Ducampe de Rosamel Prefektem morskim 5go obwodu marynarki.

Hrabia Kergorlay i Panowie Brian, Genoude i Lubis, maią się stawić przed Sądem Parów dnia 22. m. b.

Prócz Pana Keratry, ubiegaią się także PP. Wiktor Cousin, Benjamin Constant, Viennet i Tissot o posady w akademii francuzkiéy po zmarłych iéy członkach Hr. Segur i Panu Fourrier.

Wkrótce będzie pałac Tuilleryiski przyrządzony na przyszłe mieszkanie Krola. Xiążę Orleański mieszkać będzie w Palais-Royal.

Onegday przybył tu Generał Saldanha.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 16. Listopada.

Pan Sylvan van de Weyer, powrócił tu wczora z Londynu.

Generał Daine wydał z Venloo pod d. 12. m. b. odezwę, w którey oświadcza, iż każdego hollenderskiego żołnierza z Mastrychtu — bez rożnicy stopnia — zabranego w innéy, a nie zwyczaynéy odzieży, będzie uważał za szpiega i każe go w 24. godzinach rozstrzelać. Przebierać się, aby oszukać swego nieprzyiaciela, sprzeciwia się prawu narodów!

Dziennik tuteyszy „Oswobodzenie" czyni Pułkownika Pontécoulant uważnym, że iuż i przeciw niemu wznoszą różne ciężkie obwinienia, ktorych on, iako cudzoziemiec, tém bardziéy wystrzegać się powinien.

Z Hagi, dnia 17. Listopada.

Zapewniaią, iż J. K. M. Xiąże Oranii iescze w ciągu tego tygodnia powróci z Londynu i niebawnie wyda odezwę do pólnocnych Niderlandczykow.

Generał Chassé rozdał przysłane mu od Krola ozdoby orderowe między będących pod iego rozkazami oficerów i żołnierzy woyska lądowego i morskiego. Dnia 3 m. b. wydał on następuiący rozkaz dzienny: „Towarzysze broni! Dzień 27my Października przekonał mnie, iż iesteście godnymi zaufania, ktoróm was obdarzył drogi nasz Monarcha, powierzaiąc wam zwalczenie nieprzyiaciela. Przez męstwo i zapał, z jakimeście dopełnili waszéy powinności, zjednaliście sobie moie ukontentowanie. Uniesienie wasze iest dla mnie rękoymią, iż powtorne natarcie na nas nieprzyiaciela, uzupełni nasze zwycięstwo."

Twierdza Venlo pomimo usiłowań Krol. Kommendanta uległa dnia 11. m. b. natarciu powstańcow i zdradzie mieszkańców. Zało-

ga z 300 Hollendrów została poczęści wziętą w niewolę, poczęści rozproszoną. Prócz cytadelli Antwerpskiéy i twierdzy Mastrycht niezaymuie woysko Król. żadnego innego punktu w Belgium.

Breda, dnia 16. Listopada.

Dziś rano wyiechał J. K. M. Xiążę Fryderyk do Bergen-op-Zoom, zkąd uda się do Willemstad, a ztamtąd powróci do Hagi. (Już tam stanął).

Złożona z Leydenskich studentów kompania ochotników, przybyła do naszego miasta.

Z Luxemburga, d. 13. Listopada.

N. Królowa Niderlandzka przysłała tuteyszemu towarzystwu wspierania ubogich 300 złotych.

Z Antwerpii, dnia 15. Listopada.

Gazety tuteysze twierdzą, iż w Bawaryi zakupuią wiele koni i broni dla woyska Belgickiego.

Rozmaite wiadomości.

Donoszą z Kolonii pod dniem 16. m. b.: „Przez naywyższy rozkaz gabinetowy z dnia 19. Paźdz., tuteysze dotychczasowe ewanielickie, czyli dawnieysze Karmelitańskie gimnazyum, otrzymało nazwisko Gimnazyum Fryderyka Wilhelma, podług którego instytut ten został znowu spólném gimnazyum. Tę dla wszystkich interesentów pocieszaiącą wiadomość, udzielił Dyrektor Grashof uczniom w krótkiéy mowie, w któréy im dał poznać łagodność i sprawiedliwość powszechnie uwielbianego oyca kraiu przez ten nowy dowód iego łaskawości.“

Gazeta Wiedeńska z dn. 16. Listopada, zawiera obszerny spis zmian, zaszłych świeżo w armii Cesarskiéy. Wielu oficerów wszelkich stopni posunięto na wyższe stopnie. Między innymi Xiążę Reichstadt z Majora postąpił na Podpułkownika.

W całym obwodzie monarchii Austryackiéy odbywaią się mocne zaciągi do woyska.

Król Duński wydał pod dn. 16. m. b. odezwę, w któréy oświadcza, iż niektóre osoby poważyły się w xięstwach iego rozsiewać fałszywe wieści i usiłowały uwieśdź spokoynych mieszkańców do wspólnych kroków, któreby się mogły szkodliwemi dla publicznéy spokoyności i porządku. Napomina przeto wiernych mieszkańców, ażeby niedawali wiary podobnym wieściom, dodaiąc, iż wszelki zbrodniczy zamach, surowéy ulegnie karze.

Donoszą od granicy Serwiańskiéy pod dn. 28. Października, iż w Bulgaryi i Macedonii okazuie się duch nieukontentowania, który zdaie się być niebezpiecznym i każe się lękać wybuchu zaburzeń. Aresztowano kilkanaście osób, a Baszowie kazali obwieścić, ażeby nikt niedał się łudzić obcym podszeptom, pewnym będąc, iż wszelki zamach na spokoyność publiczną, naysurowsze za sobą pociągnie kary.

Pan K. W. Woycicki zarzuca w jedném z pism publicznych Warszawskich P. Ł. Gołębiowskiemu, autorowi dzieła p. tyt.: „Lud polski, iego zwyczaie i zabobony“, iż większa część tego dzieła, iest prostym wypisem z iego rękopismu, który złożył w Towarzystwie Przyiacioł nauk, i że, iedném słowem, pozsywał swe dzieło z prostych tylko a często kaleczonych wypisów iego rękopismu, dziełka Czerwinskiego Okolica Zadniestrska, z Opisu Krakow A. Grabowskiego i t. d.

JPan Jan Nep. Kurowski znowu przysłużył się gospodarzom wieyskim, wydaiąc w Warszawie nowy Kalendarz rolniczy na rok następny. Znayduie się w nim wiele użytecznych przepisów, rad, obiaśnień itp. Autor niemieścił przepowiadań czasu, iakie zwykle znayduią się we wszystkich kalendarzach, a to z następuiącéy przyczyny: „Przepowiednie zmian powietrza, niesą tak mało znaczącym błędem, iakby się komu na pierwszy rzut oka zdawało, a to dla tego: że obok pielęgnowania, bez żadnéy potrzeby ciemnoty, staią się oczywistém złem, dla naymniéy oświeconéy, azatém nayliczniéyszéy klassy mieszkańców każdego kraiu. W gospodarstwie bowiem wieyskiém, wiele bardzo zależy na uchwyce-

niu właściwego dla każdéy rzeczy czasu; opuszczenie zaś go, wielkie naraża straty. A czyż to raz zdarzyło mi się być naocznym świadkiem, iak gospodarz, który swoie prace gospodarskie według pory czasu kalendarzowéy urządzał, znaczne poniósł straty przez to, gdy w mieysce oczekiwanéy pogody upadł deszcz, a zamiast upałów, przerażaiące nastąpiło zimno. Séwszystkiém, iakkolwiek straty ztąd poniesione są dotkliwe, wkrótce atoli zapominamy o nich i kalendarz iak dawniéy, ważnym pozostaie doradzcą: *bo nader trudno nam przychodzi pozbyć się przesądu; bo chęć odkrycia przyszłości iest poniekąd człowiekowi wrodzoną; bo nakoniec umysł ludzki, chętniéy buia w krainie marzeń i uludzeń, aniżeli wszczupleyszym, lecz pewnieyszym obrębie, doświadczenia, rozumu i rzeczywistości.*

Od Nowego-roku będzie wychodził w Warszawie Tygodnik literatury i krytyki, pod redakcyą Pana Żukowskiego, przy pomocy kilku znanych zaszczytnie uczonych i literatów.

Doniesioném było, że tego lata w wielu mieyscach Królestwa Polskiego nagle zdychało ptastwo domowe; ieszcze i teraz w niektórych mieyscach to się wydarza, a nawet padaią zdechłe ptaki dzikie, szczególniéy wrony. W okolicy Opinogury znaleziono wiele zdechłych tych ptaków. Jeden z naturalistów exenterował kilka takich ptaków i znalazł wątrobki podziurawione. W Białostockiem przed kilku tygodniami kilkanaście dzikich gęsi gdy leciało, padły i natychmiast zdechły. (Kur. War.)

W Londynie uwięziono pewnego Sasa, który w czasie rozruchu w téy stolicy rozdawał pospólstwu tróykolorowe wstążki, kokardy i t. p., został iednak przez Sąd policyi uwolniony od wszelkiéy kary.

Gdy wiadomy Gallotti, którego rząd neapolitański przymuszony został nakoniec wydać Francyi, wsiadł na okręt w Neapolu, do którego zaprowadzonym był z więzienia, niewiedział, że go wiozą do Korsyki, chciano go bowiem ieszcze raz zmartwić niewiadomością iego losu. Dopiero w drodze pokazano mu rozkaz zamieniaiący dziesięcioletnie kaydany na 10letnie wygnanie; lubo kara więzienia była iuż ułaskawieniem, gdyż początkowo był Gallotti na śmierć skazany. Za przybyciem do Francyi, kazał po wszystkich dziennikach umieścić pismo swoie, w którém wynurza całemu narodowi francuzkiemu swe uwielbienie i wdzięczność, za doznane ocalenie.

Niektóre gazety niemieckie mówią o zbankrutowaniu znanego szczególniéy przez wyrabianie szali kaszemirskich wielkiego domu Ternaux w Paryżu. Wiadomość ta iest fałszywa; dom, który zbankrutował, nazywa się Ternaux i Gandolph.

Spotkawszy się Napoleon pierwszy raz z swoią małżonką, Maryą Ludwiką, zapytał iéy, iakie odebrała od oyca swego nauki na drogę. „Należeć do WPana z duszą i z ciałem — odpowiedziała Cesarzowa — i być WPanu we wszystkiém posłuszną.“ Naoczni świadkowie zapewniaią, iż Cesarzowa Marya Ludwika stosowała się zawsze sumiennie do tych przepisów.

Zadanie do nagrody.

Grasuiąca po większéy części w ostatnich czasach w Azyi epidemiczna choroba *cholera morbus*, w zeszłym i bieżącym roku ziawiła się z całą siłą w niektórych prowincyach państwa rossyiskiego. Wszelkie dzieła traktuiące dotąd o téy chorobie, w zastósowaniu okazuią się być niedostatecznemi, a stopniowe iéy szerzenie się grozi całéy Europie okropnemi skutkami. Rząd rossyiski maiąc na względzie dobro powszechne, wzywa wszystkich lekarzy w Rossyi, Niemczech, Węgrzech, Francyi, Anglii, Szwecyi, Danii i Włoszech do ścisłego wybadania i opisania téy epidemicznéy cholery. W takowém dziele należy; 1) Jasno i szczegółowie wyłożyć własności choroby; 2) Wskazać przyczyny z iakich powstaie; 3) Jak się rozchodzi; 4) Doświadczeniami pewnémi i ścisłémi rozstrzygnąć, czy się udziela sposobem innych zaraźliwych chorób lub nie; 5) Jakie zatém powinny być środki ochrony i ostrożności, i 6) Jakie są sposoby pewnego leczenia? — Dzieła te mogą być pisane po rossyisku, łacinie, niemiecku, francuzku, angielsku i włosku, i maią być odesłane do rady le-

karskiéy w Petersburgu przed 1. (13.) Września przyszłego 1831 r. Imie autora powinno być w osobnéy opieczętowanéy kopercie umieszczone. Za naylepsze i zupełnie odpowiadaiące potrzebie dzieło, rząd rossyiski przeznacza 25000 rubli assygnacyinych nagrody.

OPOŹNIONO.

W dniu 14. m. b. w nocy o godzinie 11téy rozstał się z tym światem Król. Pruski Inspektor leśny Bayer, Zarządzca Nadleśniczostwa Mosińskiego. — Łagodny i bez cierpień zgon iego, był doczesną nagrodą za cnotliwe życie.

Mosina, dnia 19. Listopada 1830.

v. Arnim, Assysstent Król. Pruskiego nadleśniczostwa swoiém i wszystkich podurzędnikow leśnych, Nadleśniczostwa Mosińskiego, imieniem.

Wollert, Król. Pruski konduktor regencyiny i leśny.

Riemer, sekretarz prywatny zmarłego.

PROCLAMA.

Sukcessorowie i naybliżsi krewni zapodzianego i za umarłego uznanego Michała Lipińskiego wzywaią się w celu zameldowania swych pretensyi do spadku, aby się

w dniu 3. Marca 1831.

przedpołudniem o godzinie 10téy w naszéy Izbie instrukcyinéy przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Lockstaedt wyznaczonym terminie stawili, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta iako wakuiąca, Fiskusowi przypadnie.

w Poznaniu, dnia 4 Lutego 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzycieli wieś Bieganowo w powiecie Szremskim położona, sądownie na 28,996 tal. 6 fen. oszacowana, publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma.

Termin licytacyiny

na dzień 29. Lipca r. b.
na dzień 29. Października r. b. i
na dzień 29. Stycznia 1831.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9téy przed Sędzią Hellmuth w naszéy Izbie dla stron wyznaczony, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą.

Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, d. 25. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Grunt na Kolombii przy Poznaniu pod Nr. 1 położony i sądownie na Tal. 1461 sgr. 4 fen. 4 otaxowany, na wniosek Wierzyciela realnego publicznie naywięcéy daiącemu sprzedanym być ma.

Wyznaczyliśmy w tym celu termin

na dzień 19. Stycznia 1831, o godzinie 10. zrana,

przed Deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Thiel, w izbie naszéy instrukcyinéy, na który ninieyszem chęć kupna maiących z tém nadmienieniem zapozywamy, iż każdy licytuiący kaucyą 200 talar. złożyć powinien, i że taxa i reszta warunkow w każdym czasie w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 27. Września 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

OBWIESZCZENIE.

Jako possessor Ignacy Schaefer i Nepomucena z Kraiewskich Schaeferowa w Kołacie zamieszkali, intercyzą przed Notaryuszem w dniu 8. Marca r. b. zdziałaną, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, niniéyszém do wiadomości publiczney podaie się.

Poznań dn. 15. Listopada 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Przy sporze sukcessorów Benjamina Rothe naprzeciw przybiciu nieruchomości bednarza Gottfryda i Anny Doroty małżonków Proxów należącéy, tu na Garbarach pod Nr. 400. położonéy, sądownie na 6930 Tal. 7 sgr. 6 fen. oszacowanéy, względem pluslicitum 4000 Tal. zachodzącym, stosownie do wniosku nieruchomość ta powtórnie naywięcéy daiącemu publicznie sprzedaną być ma.

W tym celu termin zawity

na dzień 8. Lutego 1831.

o godzinie 10téy przed Sędzią Kaulfuss w naszéy Izbie dla stron wyznaczyliśmy, na który ochotę kupna maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 28. Października 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Król. Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéy z 200. tal. się składaiącéy na domostwie pod liczbą 17. w Lesznie, stósownie do wykazu hipotecznego z d. 10. Stycznia 1827. r. i dołączonego instrumentu kaucyinego z d. 11. Paźdz. 1825. r. zaintabulowanéy, oraz do pieniędzy w asserwacyi się znayduiących w miesiącu Marcu r. b. zmarłego tuteyszego exekutora Scholz, z czasu urzędowania tegoż iako exekutora pretensye mieć mniemaią, ażeby w terminie

na dzień 22. Marca 1831.

zrana o godzinie 10. w tuteyszém pomieszkaniu sądowém przed delegowanym W. Hrabią Possadowskim Assessorem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście, lub przez prawnie upoważnionego pełnomocnika stawili się i pretensye swoie z czasu służby Scholza udowodnili, albowiem w razie przeciwnym, niestawaiący w przypadku niewystarczenia massy, z pretensyą swoią li do drugiego maiątku zmarłego exekutora Scholz odesłanym zostanie.

Wschowa, dnia 11. Października 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Do naszéy Pożyczalni nót może ieszcze więcéy amatorów muzyki przystąpić.

K. A. Simona księgarnia i skład sztuk pięknych w Poznaniu.

Skład fortepianów.

Prześwietnéy Publiczności mam honor nayuniżeniéy donieść, iż posiadam skład wybornych instrumentów w kształcie skrzydła i stołów (ostatnie po Tal. 80.), zalecaiące się gustowną robotą, wybornym tonem i trwałością, odpowiadaiące także w każdym względzie wszelkim oczekiwaniom, iakie tylko o dobrych instrumentach mieć można, i za które ręczyć iestem gotów.

Zarazem ośmielam się nadmienić, iż między temi instrumentami znayduie się kilka angielskiego kształtu i miary.

M. Fuhrmann, fortepianista, przy ulicy S. Marcińskiéy Nr. 3.

Chcąc dogodzić wielokrotnym życzeniom tuteyszéy Prześwietnéy Publiczności, postanowiłam od *dnia dzisieyszego* towary moie za *nayumiarkowańsze* ale STAŁE ceny przedawać.

Polecam oraz w nader niskich cenach znaczny dobór naynowszych iedwabnych, wełnianych materyy zimowych, drap de Bałkański i t. d., które w téy chwili z walnego iarmarku w Frankforcie nad Odrą otrzymałam.

Poznań, dnia 26. Listopada 1830.

Wdowa Koenigsberger,
w rynku Nr. 95.

☞ Świeże, soczyste cytryny messeńskie przedaie ryczałtem 100 sztuk po 3 Tal. 15 sgr., poiedyńczo sztukę po 7 i 8 gr- pol., świeże rodzenki w gronach funt po 15 sgr., octu winnego berlinską kwartę po 4 sgr.

Józef Verderber,
w starym rynku Nro. 85.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Listopada 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	90⅛	90¼
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	92⅛	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	94½	94⅛
Wschodnio-Pruskie . . .	—	94¼
Szląskie	102⅛	—

Poznań, dnia 26. Listopada 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	97	—	4

Sto beczek czystego, niesfałszowanego wina węgierskiego, w rozmaitych gatunkach, ze zbiorów 1821., 1822., 1823., 1824. i 1827., znayduie się przy Wronieckiéy ulicy Nr. 297. ryczałtem, albo też cząstkowo, w nayumiarkowańszych cenach do sprzedania.

Poznań, dnia 28. Listopada 1830.

Piękny, pięcioletni stadnik niderlandzki, iest do przedania u dzierzawcy Müllera w Głównie pod Poznaniem.

Stare skrzypce Steinerta, są do sprzedania za tal. 36 na Waliszewie Nr. 14.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 22. Listopada 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	7	6	—	2	12	6
Żyto . . .	1	12	—	—	1	14	—
Jęczmień . .	1	—	—	—	1	2	6
Owies . . .	—	20	—	—	—	21	—
Taterka . .	1	5	—	—	1	7	6
Groch . . .	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	14	—	—	—	17	6
Masła garniec	1	25	—	—	2	—	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	27	—	—	5	5	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	25	—	—	—	27	6